

Jak chodzić na Mszę i nie stracić wiary - Nicola Bux

Msza wydaje się obrzędem nużącym, nieprzejrzywym, mało zrozumiałym. Wydaje się, że daje mało szansę uczestnictwa wiernym, którzy coraz bardziej czują się odcięci i tracą motywację. Potrzebna jest nowa katecheza, aby na nowo tchnąć życie w sprawowanie Eucharystii i innych sakramentów.



Msza wydaje się obrzędem nużącym,

nieprzejrzywym, mało zrozumiałym. Wydaje się, że daje mało szansę uczestnictwa wiernym, którzy coraz bardziej czują się odcięci i tracą motywację. Potrzebna jest nowa katecheza, aby na nowo tchnąć życie w sprawowanie Eucharystii i innych sakramentów.

Jak chodzić na Mszę i nie stracić wiary

Nicola Bux

wydawca: Wydawnictwo św. Stanisława BM

ilość stron: 226

Czego nie robić na Mszy św.

– Prawo Boże w liturgii –

Niech nie zostanie odebrane jako defetyzm, jeżeli powiem, iż dokumenty Stolicy Apostolskiej zmierzające do regulacji katolickiej

liturgii są nieskuteczne, ponieważ osłabła przesłanka obserwacji, czyli ścisłego przestrzegania reguł. Przesłanką tą jest przyznanie Bogu prawa, aby odbierał uwielbienie tak, jak objawione jest w Piśmie Świętym i tradycji apostoelskiej. Badania i debaty nad prymatem *ius divinum* wydają mi się podstawą do pracy nad reformą według soborowej konstytucji pojmowanej w kontekście tradycji katolickiej. Są też konieczne, by położyć kres liturgicznemu relatywizmowi. Trzeba na nowo ustanowić zasadę, że liturgia – wraz ze związaną z nią muzyką i sztuką – jest święta. Przede wszystkim dlatego, że u swych korzeni ma właśnie prawo Boże. W czasie Mszy św. kapłanowi, gdy zachęca on do dziękczynienia Panu Bogu naszemu, odpowiadamy: *Dignum et iustum est*. Według św. Cyryla Jerozolimskiego: „Kościół nazywa się katolickim także i dlatego, że jego przeznaczeniem jest poprowadzić cały rodzaj ludzki, władze i poddanych, uczonych i prostaczków, ku poprawnemu (*iustum*) kultowi” . Czy kapłan, zarówno biskup, jak i prezbiter, wie, że wzięty jest z ludu i zgodnie z przysięgą – *iure iurando* wedle antyfony *Ecce Sacerdos* – że będzie tę „poprawność” (*iustitia*) sprawował? Bo „liturgia nie jest nigdy czyjąkolwiek prywatną własnością, ani celebransą, ani wspólnotą, przez którą jest sprawowana tajemnica. Apostoł Paweł był zmuszony skierować napomnienie do wspólnoty w Koryncie z powodu poważnych uchybień w celebracji eucharystycznej, którą sprawowali podzieleni (*schismata*), tworząc różne frakcje (*hairéseis*) (por. 1 Kor 11,17-34)”. Niestety dzisiejsza sytuacja Kościoła przeniknięta jest podobnymi zjawiskami.

Pierwsi ojcowie w szkole apostołów nauczyli się norm i kanonów wchodzenia w chrześcijańskie misterium. Zebrali je później w wykłady, *didaskalia*, konstytucje. Musieli głosić misterium objawione w Jezusie i zwalczać mistyczne, alegoryczne, ezoteryczne koncepcje pogan. Również ojcowie Soboru Watykańskiego II w związku z liturgią wydali

konstytucję. Normy tej konstytucji sięgają apostołskiej liturgii, ale przestrzegania ich domaga się przede wszystkim świętość liturgii. Misterium Boga domaga się najwyższego szacunku. Zbliżamy się do Boga, który jest Bogiem bliskim!

przeczytaj ten i inny fragment książki

p